



**Szybka
odstawą zboża
do punktów skupu
pracująca wieś
podkreśla swoją
patriotyczną
postawę
wobec
ludowej Ojczyzny**

OD PIERWSZYCH niemal dni rozpoczęcia kampanii inżynowo - omlotowej do punktów skupu napływa zboże z tegorocznych zbiorów. Wielu Członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów, — nie czekając na zawiadomienia o wysokości wymiaru obowiązkowych odstaw ze zbiorów 1953 roku, — które obecnie doręczane są rolnikom — po szybkim przeprowadzeniu omlotów zboża pośpieszyli natychmiast spełnić swój obowiązek wobec państwa.

Niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz coraz więcej mało i średniorolnych chłopów, a nawet pierwsze całe gromady, meldują już o wykonaniu rocznych planów obowiązkowych dostaw zboża.

W WOJ. poznańskim o całkowitym wykonaniu rocznego planu dostaw zboża pierwszy za meldowali członkowie spółdzielni produkcyjnej Piotrow w pow. kaliskim, oraz członkowie spółdzielni Zaborowa w pow. wolsztyńskim.

**Do powszechnej
walki ze stonką
powołuje
Wojew. Rada
Narodowa
ludność
województwa
szczecińskiego**

W ZWIĄZKU z ogłoszeniem przez Prezydium Woj.R.N. stanem zagrożenia uprawom ziemiaka, powszechnej mobilizacji ludności do walki ze stonką w poszczególnych powiatach odbędzie się lustracja nadzwyczajna.

W Stargardzie, Wolinie, Szczecinie i Gryficach powszechna mobilizacja ludności odbędzie się 26 bm.

W Kamieniu, Łobzie, w pow. szczecińskim i w Pyrzycach — 27 bm., zaś w Nowogardzie, Gryficie, Cholinie i Choszczynie — 28 bm.

W DNIU 20 LIPCA 1953 r. odbyło się uroczyste listów uświetniających Przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu przez Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego ZSRR w Polsce Georgija Popowa.

W DNIU 23 BM. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij Popow złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Nazkowskemu.

W DNIU 23 BM. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij Popow złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

**O wiele
dziesiątków lat
przedłużono
życie kopalni
- staruszeki**

STULETNI już niemal kopalnia „Wirek” w Kochołowicach, dzięki prowadzonemu w niej intensywnym pracom, będzie dawać węgiel jeszcze przez dalsze długie dziesiątki lat. Nastąpiło to w wyniku udostępnienia eksploatacji wielu milionów ton wysokowartościowego węgla, nieosiągalnych w dotychczasowych warunkach pracy.

Na miejscu zakładu, którego żywot obliczono najwyżej na kilka jeszcze lat, powstała kopalnia „Nowy Wirek” — elektrofikowany i zmechanizowany, wyposażony we wszystkie, czym chlubi się nowoczesna technika górnicza, zakład produkcyjny. „Nowy Wirek” dostarczać będzie z nowych pokładów dwa razy więcej węgla, niż obecna kopalnia „Wirek” i stanie w rzędzie największych zbudowanych w Polsce Ludowej kopalni.

Kopalnia „Nowy Wirek” rozpocznie pracę jeszcze w bieżącym roku.



Pod hasłem walki o pokój Światowy Kongres Młodzieży

rozpoczyna dziś obrady w Bukareszcie

Milion młodych budowniczych
Polski Ludowej odpowiedziało
czynem produkcyjnym
na apel Kongresu Młodzieży

SEKRETARZ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP — Tadeusz Rudolf, kierownik delegacji polskiej na III Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu o przygotowaniach i udziale młodzieży polskiej w III Światowym Kongresie Młodzieży, który rozpoczyna swe obrady dnia 25 lipca br. w Bukareszcie i w IV Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w dniach od 2 do 16 sierpnia br. również w Bukareszcie.

**Adenauer
kontynuuje
politykę Hitlera**
- oświadczył
Walter Ulbricht
wskazując
na zbrodnicze
knowania faszystów
z Bonn

AGENCJA ADN donosi, że na zebraniu aktywu partyjnego zakładów „Leuna Werke” sekretarz generalny, KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Walter Ulbricht wygłosił referat pt. „Niebezpieczeństwo faszystowskie”.

W polityce Niemiec — stwierdził mówca — zarysowały się dwie linie: linia polityki wzajemnego zrozumienia, realizowana przez rząd NRD, który pragnie doprowadzić do wspólnej konferencji przedstawicieli zachodniej i wschodniej części Niemiec oraz linia polityki rządu Adenauera, który jest przeciwny konferencji czterech mocarstw, nie chce osłabienia napięcia w Niemczech i pragnie zagarnąć terytorium NRD.

Walter Ulbricht podkreślił, że tzw. „rada badawcza”, która została utworzona w Niemczech zachodnich z inicjatywy Amerykanów, opracowała — jak oświadczył Adenauer — plan włączenia Niemiec wschodnich do Republiki Federalnej i przekazania monopolu — bankierom zachodnio - niemieckim przedsiębiorstw położonych na terytorium NRD.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na zdjęciu: W defiladzie młodzieży Stolicy idą dzieci serdecznie witane przez tysiące mieszkańców zgromadzonych na Trakcie Starej Warszawy (CAF)

Cena 20 groszy



KURIER szczeciński

ROR IX

SOBOTA 25 LIPCA 1953 R.

176 (2633)



**„MARCHLEWSKI”
przodującym
statkiem
polskiej floty
handlowej**

PO PODSUMOWANIU wyników współzawodnictwa za II kwartał br. tytuł przodującej jednostki naszej floty handl. zdobył statek „Marchlewski”.

DRUGIE miejsce w II kwartale br. zdobyła załoga statku „Olsztyn”. Dalsze miejsca uzyskały statki: „Kosiuszko”, „Gen. Walery”, „Północ”, „Puck”, „Waryński”.

28 marynarzom naszej floty handl. przyznano tytuły najlepszych w zawodzie. Zauważa się wśród nich m. inn. kapitan statku „Dąbrowski” — Stanisław Gwiazdowski, pierwszy oficer na statku „Puck” Alfred Chlebionek, barmian na statku „Kiliński” — Edward Ryba, smarownik na statku „Białystok” Aleksander Babczyk.

**Sąd austriacki
uniewinnił
hitlerowskiego
zbrodniarza
- mordercę kobiet
i dzieci Radomia**

W INNSBRUCKU odbył się proces hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Otto Perkinga, oskarżonego o to, że jako dowódca oddziału SS w Radomiu osobiście zamordował kilka osób. Z jego rozkazu dokonywano masowych egzekucji mieszkańców miasta, wśród nich kobiet i dzieci. Mimo to sąd austriacki uniewinnił Perkinga, stwierdzając, że „zestawienie świadków są nieprawdopodobne”.

UNIEWINNIEŃIE mordercy hitlerowskiego wywołało ogromne oburzenie austriackiej opinii demokratycznej. Na ręce ministra sprawiedliwości nadchodzą wieści i depeš od różnych organizacji, które domagają się rewizji wyroku.

**JUTRO
w Szczecinie
powszechna lustracja
pół w poszukiwaniu
STONKI
OBOWIĄZKIEM
KAŻDEGO
użytkownika działki
ogródka i pola
JEST
WZIĘCIE UDZIAŁU
w lustracji**

W DNIU 22 Lipca po uroczystości przekazania Ryńku Starego Miasta w Warszawie odbył się manifestacyjny pochód delegacji warszawskich zakładów pracy, młodzieży i sportowców.

Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na trybunie honorowej. (CAF)



DEFILADĘ oddziałów Wojska Polskiego, młodzieży i sportowców w Stalinoogrodzie przyjął Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: Marszałek Rokossowski na trybunie honorowej. (CAF)

**Los rządu
de Gasperiego
wisi na włosku
Jedna partia po drugiej
odmawiała mu
poparcia**

PO PRZEMÓWIENIU programowym de Gasperiego, wygłoszonym w Izbie Posłów, rozpoczęła się dyskusja.

Diennik „Giustizia” donosi, że odbyło się posiedzenie senatu i posłów socjaldemokratycznych, którzy po omówieniu programu i oświadczeniu de Gasperiego postanowili głosować przeciwko wotum zaufania dla rządu.

Podkreślając, że rząd z trudem może uzyskać poparcie parlamentarne, prasa włoska zaznacza, że de Gasperi będzie musiał dokonać wyboru: albo jeszcze bardziej pogłębić konserwatywny charakter swego rządu, aby skłonić monarchistów do zmiany swego stanowiska, albo zapewnić sobie poparcie Partii Socjaldemokratycznej, Liberalnej i Republikańskiej.

Patrz również „PROBLEM DNIA” na stronie DRUGIEJ.

Problem

Budzą śmiech i odrazę

KŁAMSTWO, oszczerstwo to ułubiona broń faszystów. Operował nią Adenauer, Goebbels, a także w latach poprzedzających wojnę jak i w czasie samych działań wojennych. Adenauer? Tak, ale faktem jest, że znalazł się w następstwie. Są nim bonscy hitlerowcy z „Telegrafu”, którzy paratą propagandę. W swych kłamstwach i oszczerstwach posunęli się tak daleko, że ze spokojnym sumieniem stwierdzać można, iż uczniowie przelcieli swego mistrza — Goebbelsa. A już przynajmniej tak zachodzą berlińskie „Ziemia i Telegraf”, która, jak pamiętamy, przed okładem tygodni „Ziemia i Telegraf” w Warszawie i w Krakowie oraz w południowo-zachodnich prowincjach Śląska.

PRZED paroma dniami „Telegraf” wystąpił z nową porcją kłamstwa. Tym razem pomyślnie plimowały z „Telegrafem” doniesienia o uroczystych walkach „polskich partyzantów” na pograniczu polsko-niemieckim.

Na fantazji im nie bryka. Puszczają wodze marzenia. Ale co, kłamię z „Telegrafu”, wazne marzenia pozostała tylko marzenia. Płaka wam w Krakowie oraz w południowo-zachodnich prowincjach Śląska.

Wazne kłamstwa są bowiem częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”. Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”. Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Wazne kłamstwa są częścią składową czynności „Ziemia i Telegraf”.

Stanowisko przedstawiciela Anglii na konferencji waszyngtońskiej spotkało się z ostrą krytyką w Izbie Gmin

W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN toczyła się debata nad polityką zagraniczną. Debata zainaugurował kanclerz Butler. Liczni deputowani w ostrej formie krytykowali politykę przedstawicieli W. Brytanii Salisbury, na konferencji waszyngtońskiej, zarówno w sprawie Korei i w sprawie Niemiec, jak w sprawie zwolnienia konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar prowokacji paryskiej w dniu 14 lipca

LUD PARYŻA złożył ostatni hołd pamięci 7 ofiar krwawej prowokacji policyjnej z dnia 14 lipca. Przy trumnach, wystawionych na widok publiczny w gmachu Związku Zawodowego Metalowców przy ul. Thimband w Paryżu, straż honorowa pełniła obowiązek. Francuskiej Partii Komunistycznej, Powszechnej Konferencji Pracy i organizacji antyfaszystowskiej oraz krewnej patriotycznej, przebiegającej w wieloletniej przeszłości. Do gmachu przybyły niezliczone delegacje ludu francuskiego.

ROBOTNICZY wynieśli trumny ze zwłokami ofiar. Utworzył się olbrzymi kondukt. Tuż mi mieszkańców Paryża wzięły udział w pogrzebie.

W dniu pogrzebu robotnicy okręgu paryskiego i miast prowincjonalnych uczcili pamięć poległych przerwami w pracy, rezolucjami, minutą milczenia. W całej Francji rozbrzmiewały żądanie ukarania odpowiedzialnych za zbrodnię. W Valence, Gennevilliers, Lyonie, na przedmieściach Paryża odbyły się krótkotrwałe strajki.

KRWAWE wydarzenia z dnia 14 lipca spowodowały nie prowokacji napadła polityka na uczestników obchodów święta narodowego, wywołała potężną falę protestów w całej Francji.

KOMITET organizacyjny święta 14 lipca ogłosił manifest oświadczenia, w którym podkreśla, że manifestacja odbywała się w zupełnym spokoju z udziałem licznych starców, kobiet, młodzieży i dzieci. Miło nam doświadczyć, że politycy bez żadnego powodu.

Reprezję tego rodzaju — stwierdza Komitet — stanowią części postępujących rządowych, wymierzonych przeciwko swobodom konstytucyjnym. Opinia publiczna żąda ukarania winowajców ohydnych zamachów.

DEPUTOWANY postępowy d'Assier oświadczył m. in.: Manifest w dniu 14 lipca nie wywołał nigdy niczego w Francji krwawych incydentów, ani interwencji policyjnej z wyjątkiem roku 1944, tzn. okresu okupacji hitlerowskiej. W tym właśnie roku zginął młody Francuz Yves Toubert, jednakże padł on od kul hitlerowskich, a nie od kul francuskich.

Mylicie się, panowie ministrowie! — mówił deputowany Cognat — jeśli sądzicie, że na deszczą chwilę, w której może być postępowy wobec Algierczyków we Francji w taki sam sposób, w jaki postępowy wobec ludu kolonialnych w ich krajach. Nikt nie wątpi, — powiedział Cognat pod adresem ministra spraw wewnętrznych Marinand — że na skutek pańskich czynów — ludy kolonialne będą jeszcze lepiej widziały, że nie ma im w tym kraju miejsca.

STALE wzrasta ofiarność mieszkaniec woj. śląskiego na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Śląska. W ciągu I półrocza br. województwo nasze złożyło na odbudowę Warszawy 2.195 tys. zł., gdy w tym samym okresie roku ub. zebrało 1.224 tys. zł.

bili również m. in. deputowani labourystów Ian Mikardo, Harold Davies, Kenneth Younger i konserwatyści Robert Boothby.

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Selwyn Lloyd kwestionował twierdzenia o rozbieżnościach między premierem i pozostałymi członkami rządu. Lloyd bronił polityki rządu i uchwalił konferencji waszyngtońskiej.

CZŁOWIEK Izby Gmin wskazywał, że Salisbury pod presją Stanów Zjednoczonych odstąpił od propozycji Churchilla z 11 maja i że stanowisko zajęte przez Salisbury'ego w Waszyngtonie nie przyczynia się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przywódca opozycji Attlee nawołując do uchwali konferencji waszyngtońskiej oświadczył:

„Jest ważną rzeczą, abyśmy wiedzieli, czy istnieje nadal perspektywa rozmów czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, czy też proponowane spotkanie ministrów spraw zagranicznych ma być namiastką takich rozmów.”

Attlee wypowiedział się za odbyciem w najbliższym czasie rozmów ze Związkiem Radzieckim na najwyższym szczeblu.

W zakończeniu Attlee stwierdził: „Opowiadam się za rozwojem szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem w Europie. Opowiadam się za rozwojem handlu z Chinami, a przede wszystkim pragnę, aby narody utrzymywały między sobą kontakty. Sądzę, że nastąpiło pewne osłabienie napięcia. Jeżeli rokowania przyczynią się do wzajemnego zrozumienia i zapewnią spotkanie między narodami, sytuacja napawałaby większą nadzieją. Jednakże, prawdę mówiąc, nie sądzę, aby konferencja waszyngtońska znacznie przyczyniła się do postępu na drodze do pokoju.”

PRZYWÓDCA liberałów Clement Davies oświadczył, że za prośbą Związku Radzieckiego, który miał na myśli Churchill, powinno mieć na celu ogólne omówienie sytuacji światowej. Nie ma to nic wspólnego — powiedział Davies — z tym, że w komunikacie waszyngtońskim położony jest nacisk na „europejską wspólnotę obronną”.

„Sądzę — powiedział on — że jeżeli rzeczywiście pragniemy zjednoczenia Niemiec, to w chwili, gdy przygotowujemy się do rozmów na ten temat z Rosją, musimy wystrzegać się realizacji naszej polityki w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jeżeli tego nie uczynimy, będzie to znaczyć, że nie dajmy się rozdzielić do rozmów z Rosją. Dla tego, co uczynili ministrowie spraw zagranicznych w Waszyngtonie, są dwa tylko wyjaśnienia. Pierwsze — chcę udzielenia pomocy Adenauerowi w czasie wyborów w Niemczech, drugie — chcę całkowitego unicestwienia nadziei na przyszłe pomyślne rokowania. Być może chodzi o jedno i drugie.”

Z KRYTYKĄ stanowiska, jakie zajął Salisbury na konferencji waszyngtońskiej wystąpił również m. in. deputowani labourystów Ian Mikardo, Harold Davies, Kenneth Younger i konserwatyści Robert Boothby.

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Selwyn Lloyd kwestionował twierdzenia o rozbieżnościach między premierem i pozostałymi członkami rządu. Lloyd bronił polityki rządu i uchwalił konferencji waszyngtońskiej.

CZŁOWIEK Izby Gmin wskazywał, że Salisbury pod presją Stanów Zjednoczonych odstąpił od propozycji Churchilla z 11 maja i że stanowisko zajęte przez Salisbury'ego w Waszyngtonie nie przyczynia się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przywódca opozycji Attlee nawołując do uchwali konferencji waszyngtońskiej oświadczył:

„Jest ważną rzeczą, abyśmy wiedzieli, czy istnieje nadal perspektywa rozmów czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, czy też proponowane spotkanie ministrów spraw zagranicznych ma być namiastką takich rozmów.”

Attlee wypowiedział się za odbyciem w najbliższym czasie rozmów ze Związkiem Radzieckim na najwyższym szczeblu.

W zakończeniu Attlee stwierdził: „Opowiadam się za rozwojem szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem w Europie. Opowiadam się za rozwojem handlu z Chinami, a przede wszystkim pragnę, aby narody utrzymywały między sobą kontakty. Sądzę, że nastąpiło pewne osłabienie napięcia. Jeżeli rokowania przyczynią się do wzajemnego zrozumienia i zapewnią spotkanie między narodami, sytuacja napawałaby większą nadzieją. Jednakże, prawdę mówiąc, nie sądzę, aby konferencja waszyngtońska znacznie przyczyniła się do postępu na drodze do pokoju.”

PRZYWÓDCA liberałów Clement Davies oświadczył, że za prośbą Związku Radzieckiego, który miał na myśli Churchill, powinno mieć na celu ogólne omówienie sytuacji światowej. Nie ma to nic wspólnego — powiedział Davies — z tym, że w komunikacie waszyngtońskim położony jest nacisk na „europejską wspólnotę obronną”.

„Sądzę — powiedział on — że jeżeli rzeczywiście pragniemy zjednoczenia Niemiec, to w chwili, gdy przygotowujemy się do rozmów na ten temat z Rosją, musimy wystrzegać się realizacji naszej polityki w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jeżeli tego nie uczynimy, będzie to znaczyć, że nie dajmy się rozdzielić do rozmów z Rosją. Dla tego, co uczynili ministrowie spraw zagranicznych w Waszyngtonie, są dwa tylko wyjaśnienia. Pierwsze — chcę udzielenia pomocy Adenauerowi w czasie wyborów w Niemczech, drugie — chcę całkowitego unicestwienia nadziei na przyszłe pomyślne rokowania. Być może chodzi o jedno i drugie.”

Dla człowieka

WESZLIŚMY W 10 ROK historii Polski Ludowej. Bilans minionych lat dziewięciu, to bilans wielkich zwycięstw ludu gospodarującego w swym kraju. I dlatego dumne i radosne było nasze Święto Lipcowe, godnie uświetnione patriotycznym czynem milio-
nów Polaków i Polek, robotników, chłopów i inteligentów, partyjnych i bezpartyjnych.

JAK CO ROKU, 22 Lipca przybyło nam w kraju немало nowego dobytku. Cieszy nas nowa elektryczność w Jaworznie i najnowocześniejszy koks wielkopiecowy w hucie im. Bolesława Bieruta i bliska sercu Starówka. Cieszy nas, że wygodniejszą komunikację uzyskali gdańscy stoczniowcy i pracownicy żerania fabryki. Radujemy się każdym nowym budynkiem, szkołą, żłobkiem, szpitalem czy łazienką porośniętą wsi.

TO WSZYSTKO dla nas, dla ludzi pracy — aby życie stało się coraz lepsze i dostatniejsze. Tak się tworzy warunki prawdziwie godne człowieka — konieczne dla ukształtowania w nim nowej świadomości, nowej moralności i nowej postawy politycznej. Tak właśnie rośnie socjalizm — w trudzie i nieustępliwej walce z pozostałościami starego.

WIELKIE, na miar całej epoki są nasze zwycięstwa, które sprawiły, że dzieci urodzone w Polsce Ludowej już tylko z opowieści starszych, lub z literatury dowiadują się, co to było barbarostwa. Dzieci te beztrosko bawią się w przedszkolach, a potem idą do szkół i nie domyślają się nawet, że dla milionów ich rówieśników nie było przed wojną w ogóle miejsca w szkole. Dzieci te wychodzą w letnie na kolonie, lub z rodzicami na wczasy...

NIE ZNACZY TO jednak, że nasze życie usłane jest różami. Mamy jeszcze wiele braków i niedomagań, które w trudzie, ale z wyraźną perspektywą coraz lepszego życia trzeba nam pokonywać.

Główną przyczyną braków jest nadmierne jeszcze pozostające w tyle za rozwojem przemysłu, rolnictwa. Obecnie, w rezultacie uprzemysłowienia kraju, posiadamy warunki ku temu, aby podnieść poziom rolnictwa.

„WZMACNIACIE i rozszerzacie się gospodarcze między innymi w wieloletniej i stale podnoszonej stopie życiowej klasy robotniczej, wstęchnącej podnoszenia w podniesieniu zarówno gospodarki chłopskiej, jak i spółdzielni produkcyjnych i PGR, prawidłowa polityka skierowana na wzmocnienie tempa rozwoju rolnictwa przy dalszym rozwoju przemysłu — oto główne zadania gospodarki, które stoją przed nami w najbliższym okresie — powiedział Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na uroczystej sesji St. RN. — Zadania te pomogą nam w wyrównaniu nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa i przyczynią się do szybkiego podniesienia stopnia życia, dobrobytu materialnego i doświadczenia kultury najszerszych mas pracujących w mieście i na wsi”.

ROSKA o człowieku to podąża zasada, jaka kieruje się Partia i Rząd Ludowy w swej polityce. Swadomego tego, najstarsze mas społeczeństwa realizują politykę Partii i Rządu swym trybem, oliarnym czynem. W tym działaniu, w codziennym pracy i walce z pozostałościami ustroju kapitalistycznego, rośnie nasza jedność, rozwija się front Nowej Wsi i Pokoju i Plan 6-letni.

WYPEŁNIACZ zadania Świecilo latki, zacinającą wieź serdeczną ze Związkiem Radzieckim i całym obywatelstwem, umacniając jedność narodu, walczymy o lepsze życie wszystkich ludzi pracy w Polsce, o pomyślność i rozwój na szlę ukochanej ojczyzny. Walka, na przekór imperialistycznym wrogom ludzkości, w imię zwycięstwa sprawy człowieka, zakończona zostanie triumfem socjalizmu w naszym kraju.

AMERYKAŃSKIE samoloty rozlatują się w powietrzu

POLURZĘDOWA Agencja Prasowa „Ritzau Bureau” podaje, że w pobliżu miasteczka Numindag (na półwyspie Jutlandzkiego) spadł do morza duński pociskowy odrzutowy typ „Ed-4e”. Zolaga samolotu zginęła.

Prasa duńska daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu dużej ilości katastrof w wojennym lotnictwie duńskim. Jak stwierdza dziennik „Politiken” katastrofa jest szóstą w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

O czym świadczy narada waszyngtońska

Artykuł wstępny „PRAWDY” z dnia 23 lipca 1953 r.

MOSKWA PAP. Na łamach „Prawdy” z 23 bm. ukazał się artykuł wstępny pt.: „O czym świadczy narada waszyngtońska”. W artykule tym czytamy:

W TYCH dniach zakończyła się w Waszyngtonie trwająca 5 dni konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. W komunikacie końcowym uczestnicy konferencji zapewniali, iż dążyli rze kmo do wcielenia w życie „na dźwięk swych rządów i narodów na ustanowienie pokoju, wolności i sprawiedliwości”. Jednakże rezultaty rozmów świadczyły, że słońca o pokój, wolności i sprawiedliwości zostały tu wykorzystane w zupełnie innych celach.

Komunikat waszyngtoński dwoi, że konferencja trzech ministrów nie posunęła napód ani jednego z palnych problemów międzynarodowych. Jeśli chodzi o sprawę rozejmu w Korei i stosunki do Chińskiej Republiki Ludowej, to nie można było zauważyć, że zarówno przedstawiciele brytyjski Salisbury jak i francuski minister spraw zagranicznych Bidault pod naciskiem Dulles wycofali się ze swego stanowiska. Salisbury i Bidault faktycznie wyrażali zgodę na poparcie wysiłku amerykańskiej klucy wojskowej i od niej zależnego awanturka Li Synmana w wypadku, gdyby zachciało mu się stordować rozejm i rozpocząć nową awanturę.

Jednocześnie, wobec swym żywym interesem, Anglia i Francja zgodziły się na kontynuowanie blokady handlowej Chin po podpisaniu rozejmu w Korei i na przeciwstawianie się przyjęciu Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. Nie wolno przy tym pominąć faktu, że konferencja waszyngtońska odbywała się w atmosferze wewnętrznych rozbieżności i pogłębiających się sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a ich sojusznikami. Dotyczy to przede wszystkim głównego zagadnienia, które stanowiło treść uczestników konferencji, a mianowicie jakiego stanowiska winny zająć mocarstwa zachodnie wobec coraz bardziej stanowiących i coraz bardziej powszechnych żądań uregulowania spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań i doprowadzenia do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Żądania takie wzmagały się ostatnio i nabierały coraz większej wagi w miarę tego, jak konsekwentna, pokojowa polityka zagraniczna ZSRR obalała po kolei przeszkody, które wrogowie współpracy międzynarodowej piętrzyli na drodze do uregulowania spornych problemów międzynarodowych.

O CZYM świadczy sam fakt zwołania waszyngtońskiej konferencji trzech ministrów bez udziału przedstawicieli ZSRR? Świadczy przede wszystkim o tym, że uczestnicy tej konferencji nie uznali za stosowne uwzględnić elementarnych zasad i zwyczajów międzynarodowych. Jeżeli rządy USA, Anglii i Francji rzeczywiście pragną omówić z rządem ZSRR te czy inne problemy stosunków międzynarodowych, to istnieje po temu naturalna droga, odpowiadająca normalnym zwyczajom międzynarodowym. Nikt nie ulla za normalną sytuację, kiedy konferencję przedstawicieli czterech krajów poprzedza zwołanie przedstawicieli trzech państw, a nawet próba narzucenia przyszłej czterostonnej konferencji zarówno terminu jak i porządku dziennego ustalaonego bez udziału i poza plecami przedstawicieli trzech z czterech państw. Nie sposób zaiste uznać, by taki tryb przygotowywania konferencji przedstawicieli czterech państw był normalny. Nie sposób zaiste również utrzymywać, że np. przedstawiciele Anglii i Francji nie będą mogli po tym wszystkim w jakimś stopniu związanych rąk, jeśli odbędzie się konferencja przedstawicieli czterech mocarstw.

Komunikat ten stanowi próbę zwrócenia uwagi obojętnej konferencji, ograniczając ją do pewnych tylko kwestii, dotyczących Niemiec i Austrii. Powstaje wrażenie, że uczestnicy konferencji wazymtońskiej pragną ominąć lub nawet uważają za możliwe się norować zasadniczy problem — problem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W istocie rzeczy, uczestnicy konferencji waszyngtońskiej sprowadzili wszystko do powtórzenia treści oświadczenia noty USA, Anglii i Francji, wystosowanego do Związku Radzieckiego jeszcze 23 września 1952 roku. Jak wiadomo, w nocie tej podjęta została jedna z wielu prób bezpodległego zwrócenia się do Niemców, nie rozwiązywania problemu całosci zagadnienia do ogólnoniemieckich wyborów, które mocarstwa zachodnie mają nadzieję poddać swej kontroli, dając przy tym swobodę działania wszystkim państwom, a nawet i jawnie faszystowskiemu elementowi w całych Niemczech.

Autory komunikatu dają jasno do zrozumienia, że to krótkowzroczne rachuby zrodziły się ponownie w związku z awanturą berlińską z 17 czerwca, na którą wydatkowane zostało około 100 milionów dolarów, przeznaczonych na finansowanie wszelkiego rodzaju dywersji, szpiegostwa, terroru i przestępstw kryminalnych.

Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej udają, że pragną rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw problem niemiecki i sprawę Austrii. W rzeczywistości jednak komunikat waszyngtoński bynajmniej nie świadczy o dążeniu do rozwiązania tych aktualnych kwestii. Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej mówili np. o problemie niemieckim, lecz bynajmniej nie po to aby pomyśleć o uregulowaniu związanych z tym podstawowych zagadnień. Przemiłując oni, że w winy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji do tychczas nie tylko rozwiązanie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, lecz nawet jej rozpatrzenie ulega zahamowaniu. Mimo to, uczestnicy konferencji waszyngtońskiej nie leżali na sercu złagodzenie Niemiec, przyspieszenie sprawy utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Podobnie jak w roku 1952 i w latach poprzednich sprowadzają oni całe zagadnienie do nowych rozmów o wyborach ogólnoniemieckich, któreby tylko przewieć rozwiązanie sprawy traktatu pokojowego dla Niemiec i złagodzenia narodu niemieckiego w jednym państwie.

PRZED nimi, jak widać nie stoi i nie może stać sprawa jak najszybszego złagodzenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego, ponieważ dla nich problem Niemiec polega przede wszystkim na tym, aby umocnić władzę klki Adenauera w zachodniej części Niemiec, gdzie, być może, nie wia dzy tej klki są policzone. Nie mogą oni nie widzieć, że zmiana nastrojów wśród Niemców w Niemczech zachodnich nie jest korzystna dla Adenauera i jego faszystowsko-odwetowej klki, oraz że już Adenauera mogą złuzować socjaldemokraci. Przed nimi stoi zadanie — jak poprzec, jak umocnić panowanie Adenauera, przykrych do rywania amerykańskiego, który stał się coraz bardziej zniechęcony przez naród niemiecki.

Dnia 6 września mają się odbyć wybory do parlamentu w republikańskiej, w których ludność Niemiec zachodnich może wyrzucić klkę Adenauera z rządu. W związku z tym opiekunowie Adenauera muszą się spieszyć. Dochodzi do tego, że nawet francuski minister spraw zagranicznych zmuszony był w Waszyngtonie zadeklarować, iż gotów jest poprzeć klkę Adenauera, której cały sen istnienia polega na wzmocnieniu militarysty nie

niemieckiego, na takiej czy innej odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu. Nie jest przypadkiem, że dokument waszyngtoński otwarcie podkreśla dążenie trzech mocarstw do kontynuowania wysiłków na rzecz realizacji planu „armii europejskiej”, przewidującego re-militaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do agresywnego bloku atlantyckiego. Z drugiej strony wiadomo, że układ boński, którego ratyfikacji usilnie domaga się obecnie Stany Zjednoczone, przewiduje, że w wypadku złagodzenia Niemiec będą one musiały aprobować wszystkie międzynarodowe zobowiązania rządu zachodniego — niemieckiego i w ten liczbie, rzecz zrozumiała, również zobowiązania dotyczące udziału w „armii europejskiej”.

Wszystkim znane są te plany, które zmierzają do tego, by Niemcy stały się znowu państwem militarystycznym. Według tych planów, siły zbrojne Niemiec będą stać się podstawą „armii europejskiej”, siła szturmowa agresywnego paktu atlantyckiego. Gdyby te plany wobec całych Niemiec zostały zrealizowane, spowodowałyby to — zrozumiałe jest to chyba dla każdego — zerwanie się z uwlezi najbardziej wojowniczych sił militarystycznych w centrum Europy, powstanie takiego ogniska wojny, jakim do niedawna jeszcze były Niemcy hitlerowskie. W związku z tym godny jest uwagi fakt, że burżuazyjna prasa zachodnio-europejska zarzuca uczestnikom konferencji waszyngtońskiej, iż obmyślają przez nich manewr jest prymitywny. Tak np. laborzysta Crossman pisze w dzienniku angielskim „Sunday Pictorial”:

„Proponuje się Molotowowi, aby wziął udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec w końcu września i z góry oświadcza się, że bez względu na jego propozycje trzy

mocarstwa zachodnie nie zrezygnują ze swej decyzji remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W istocie rzeczy nasza odpowiedź na pokojową inicjatywę Kremla sprowadziła się do chłodnej propozycji, aby Rosjanie wycofali się ze swojej strefy i zgodzili się na włączenie złagodzonych, u-zbrojonych Niemiec do atlantyckiego systemu obrony w charakterze równoprawnego uczestnika”. Podkreślając, że tego rodzaju ostatecznie sprawy może doprowadzić jedynie do stordowania rokowani, Crossman konkluduje: „Uważam, że do tego właśnie zmierzano. Dulles, zmuszony zrodzić się na konferencji, której nie chciał, uczynił wszystko, aby z góry skazać ją na flakso”. Prasa zachodnio-europejska nie ukrywa, że amerykańscy organizatorzy konferencji waszyngtońskiej w istocie rzeczy nie myśla o rzeczywistym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Wzawa wokół problemu niemieckiego potrzebna, im jest jedynie w tym celu, aby odwrócić uwagę narodu niemieckiego i zmusić go, by uwierzył, iż w roli obrońców interesów Niemiec występuje rzekomo amerykańskie kóło radzające i ich figurant Adenauer, i aby tym samym umocnić zachwiane pozycje klki Adenauera i jego.

Wszystko to świadczy, że komunikat waszyngtoński nie był podkrywany troską o rozwiązanie problemu niemieckiego, lecz dążeniem amerykańskich kół radzających, by utrzymać Adenauera przy władzy i w bloku z klką Adenauera i zapewnić użycie wszystkich zasobów materialnych i rezerw ludzkich Niemiec zachodnich do agresywnych celów.

Jeśli dawniej propaganda amerykańska, strasząc rzekomo „niebezpieczeństwem dla dzieckim”, usiłowała zmusić Francuzów, aby zgodzili się na utworzenie armii europejskiej, to obecnie bajkom i niebezpieczeństwem niki już nie wierz.

Nie jest przypadkiem, że nawet Dulles, przemawiając 17 lipca w programie telewizyjnym, nie zdecydował się puścić w ruch tego wysycianego, kłamliwego argumentu. Wyrażił on głębokie ubolewanie, że odraczany jest taki jego zdaniem „niezbędny krok”, jak utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”, tzn. utworzenie tzw. „armii europejskiej”.

Dulles oświadczył: „Ku naszemu rozczarowaniu parlament zwiększając z podjęciem tego kroku. Niektórzy są dżi widocznie, że europejska wspólnota obronna, nie ma żadnego innego celu poza odparciem niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony Związku Radzieckiego i dlatego, jeśli by niebezpieczeństwo — to się zmniejszyło, wspólnota, ich zdaniem nie byłaby konieczna”. W przeciwnieństwie do tego Dulles zaczął obecnie dwoić, że „główną przyczyną utworzenia jednolitej europejskiej siły jest, że brak tej jednolitej w ciągu 150 lat był źródłem wojen między państwami europejskimi”.

Z wszystkiego tego wynika, że Stany Zjednoczone wzmagały presję, aby przyspieszyć utworzenie „armii europejskiej” pod kierownictwem niemieckim go Wehrmachtu. Ponieważ powoływanie się na jakieś „niebezpieczeństwo” ze strony ZSRR stało się niemożliwe, wymyśla się pospieszenie nowe argumenty, aby popchnąć parlamenty zachodnio-europejskie do głosowania na rzecz utworzenia takiej armii.

W tym celu podejmują się nowe próby, aby umocnić o-slabione pozycje Adenauera w Niemczech zachodnich. Jedynie w tym świetle staje się zrozumiałe, dlaczego konferencja waszyngtońska zainicjowała rozmowy w sprawie Niemiec, chociaż odnawia ona dyskusję nad przygotowywaniem traktatu pokojowego z Niemcami, nad praktycznymi krokami, zmierzającymi do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, by za pewnić złagodzenie Niemiec bez dalszej zwłoki.

Z jednej strony konferencja waszyngtońska wypowiedziała się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, która przy określonych przesłankach mogłaby mieć ważne, po zytymie znaczenie. Z drugiej strony, konferencja przedstawicieli czterech mocarstw chce się wykorzystać w celach nie mających nic wspólnego z interesami utrwalenia pokoju, nie mających nic wspólnego z zadaniami złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Z całą oczywistością ujawniła się głęboka rozbieżność między deklaracyjnymi oświadczeniami i rzeczywistym planem uczestników konferencji waszyngtońskiej.

A ZATEM, o czym świadczy konferencja waszyngtońska?

Konferencja ta świadczy o tym, że obecnie niki już nie mogą negocjować nagłej konieczności rozwiązania palących problemów międzynarodowych w drodze rokowań.

Jednocześnie konferencja waszyngtońska i opublikowany następnie komunikat dowodzą, jak wielkie są jeszcze przeszkody, które utrudniają rozwiązanie tych problemów w drodze osiągnięcia rzeczywistych porozumień między zainteresowanymi państwami.

Pokonanie te przeszkody, przy czyniac się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych — takie oto jest zadanie.



W DNIU Święta Wyzwolenia Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut po uroczystościach przyznał dyplomy i odznaczenia z okazji 10-lecia powstania Armii Krajowej. W tle: Rynek Starego Miasta i serdecznie rozmatiał z jego budowniczymi.

(CAF)

DEFILEADE oddziałów Wojska Polskiego, młodzieży i sportowców w Stalagocie przyjął Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Nie zdjęciu: Defilują oddziały artylerii.

(CAF)

Magrody i sztuka za 1933

w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki

W numerze dzisiejszym podajemy dalszy ciąg sprawozdań państwowych za rok 1933 w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki.

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO

4. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Dr Ludwik Kozłowski, mgr inż. Alojzy Fark, inż. Walerian Koss, mgr inż. Kazimierz Pogorecki, mgr inż. Językiewicz, mgr inż. Hanna Zak — za opracowanie produkcji magnetycznej traw.

5. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr Jerzy Telecki, mgr Bolesław Kartawski, mgr Stanisław Domanko, mgr Ireneja Majewska, mgr Juliusz Baginski, inż. Eugeniusz Sokolowski — za wykonanie i wprowadzenie układów do forsowania, wzbudzenia generatorów.

6. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Jan Matysiak, inż. Jan Sobolewski, inż. Mieczysław Kozłowski, inż. Paweł Szefer, inż. Antoni Sidorowicz, prof. dr inż. Witold Romer, mgr inż. Tadeusz Wagnerowski, Stefan Górski — juster mechaniczny, Kazimierz Czyżewski — szlifierz, Zenon Łazarski — technik, Józef Przybył — topiarz szkła, Józef Stachewicz — lekarz — za osiągnięcia przy uruchomieniu produkcji nowych asortymentów w dziedzinie optyki.

7. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr Zygmunt Haslerman, mgr Marek Jężycki, mgr Jerzy Zieliński — za koordynację izolacji systemów elektroenergetycznych w wysokich i najwyższych napięciach.

8. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Maksymilian Podkowa, inż. Janusz Lesowski, Adam Chwiałkowski — ślusarz — za opracowanie prototypu i serii produkcyjnej urządzenia SPZ do wyznaczania pomnożeń.

9. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Renata Wozniak, inż. Paweł Buzek, Franciszek Kozłowski — ślusarz, kierownik warsztatu mechanicznego, Jan Melner — mistrz elektryk, Paweł Banas — mistrz elektryk, Augustyna Adamczak — monter brygadziarz, Gerard Guzy — monter elektryk, inż. Franciszek Jagiello — za rozwiązanie techniczne wykonanie muf kabli olejowych.

10. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Jan Figiel, Jan Dudek — starszy konstruktor — za zainstalowanie, opracowanie i wprowadzenie nowej technologii produkcji brygadziarzy, za rozwiązanie techniczne wykonanie muf kabli olejowych.

11. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Ludwik Taniewski, inż. Julian Horbaczewski, mgr inż. Wacław Twardowski, mgr inż. Andrzej Skłodowski — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

12. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Tadeusz Makiewicz, inż. Jerzy Ogórek, Paweł Kula — mistrz dyspozytor stalowni — za opracowanie metody wytapiania stali nierdzewnych i za rozbudowę autogenicznego nacisku odzyska.

13. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Jan Trójak, mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, Ludwik Odoj — starszy technik, mgr inż. Juliusz Wroblewski — za opracowanie i wprowadzenie oryginalnych układów zabezpieczeń i automatyzacji elektrycznej w elektrowniach i sieciach.

14. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Józef Wiśniewski, mgr inż. Jerzy Bielecki, mgr inż. Edward Bobiński, — za opracowanie i uruchomienie produkcji żelaznych wydłużaczy R.C.

15. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr inż. Maksymilian Jaskiński, mgr inż. Wiktor Wysocki, mgr inż. Zbigniew Łukomski — za opracowanie i uruchomienie produkcji mechanicznego podawacza węgla na parowozach.

16. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Jan Goebel, Antoni Kubiś — technik mechaniczny, inż. Stefan Krasowski, inż. Bernard Tulejowski, inż. Ryszard Pietruski, Józef Miler — technik mechaniczny — za skonstruowanie i oddanie do produkcji nowych typów obrabiarek.

17. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Stefan Pap, mgr inż. Andrzej Robakiewicz, mgr inż. Jan Sobolewski, mgr inż. Wacław Twardowski, mgr inż. Andrzej Skłodowski — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

Bronisław Robiecki — starszy budowniczy, Bolesław Przybył — kierownik kłm matczyńskiego — za opracowanie i uruchomienie serwowalnej jednostki pływającej 224 DTW.

18. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Mgr Zdzisław Synowicki, mgr Jan Elsner — za opracowanie i wprowadzenie do przemysłu metody produkcji pencyliny protokowej.

19. NAGRODA ZESPOŁOWA:

inż. Czesław Rudziński, Jan Doruchalski — inżynier, Władysław Wołek — maszynista offsetowy.

20. NAGRODA ZESPOŁOWA:

dr Romuald Dobrowolski, inż. Józef Bąk — za opracowanie i uruchomienie produkcji syntetycznych wosków emulacyjnych i poliwodnych.

21. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Ruciński, mgr inż. Jerzy Ruciński, mgr inż. Jerzy Ruciński — za opracowanie nowej konstrukcji zapalarki typu magneto-dynamicznego.

22. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Prof. dr Stanisław Klebasiński, Alojzy Mucha — szef produkcji, Roman Radziński — technik chemik, Józef Poznański, mgr inż. Jerzy Ruciński, mgr inż. Jerzy Ruciński — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji gumy podnoszonej, mikroporowej.

23. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Ruciński, mgr inż. Jerzy Ruciński, mgr inż. Jerzy Ruciński — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji gumy podnoszonej, mikroporowej.

24. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Alojzy Włas — technik wólk, Zenon Wolski — technik wólk, Wiktor Marcyja — technik wólk, Zenon Radziński — technik wólk.

25. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Kazimierz Kobielski — przedziałnik, Jan Czupka — technik, Edward Dziurzyński — przedziałnik — za opracowanie metody produkcji kłm matczyńskiego.

26. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Zbigniew Ułjasz — za zastosowanie krajowych turów wulkanicznych do produkcji szkła.

27. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Wilhelm Murawski, Paweł Górecki — majster, Władysław Janas — technik ceramiczny, Władysław Janas — technik ceramiczny.

28. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jan Figiel, mgr inż. Jan Figiel, mgr inż. Jan Figiel — za opracowanie i wprowadzenie nowej technologii produkcji brygadziarzy, za rozwiązanie techniczne wykonanie muf kabli olejowych.

29. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

30. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

31. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

32. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

33. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

34. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

35. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

36. NAGRODA ZESPOŁOWA:

mgr inż. Jerzy Bękski, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki, mgr inż. Janusz Radecki — za zaprojektowanie, zbadanie i wdrożenie przewoźnego aparatu kłm matczyńskiego.

grzybni piekarek na skalę krajową, 34. mgr inż. Jan Kwapiszewski — za opracowanie nowego typu pułku do drenowania terenu.

DZIAŁ LITERATURY I SZTUKI

SEKCJA LITERATURY

NAGRODA I STOPNIA:

Zofia Nalkowska — za całokształt twórczości literackiej w związku z 50-leciem twórczości.

NAGRODY II STOPNIA:

1. Jerzy Putrament — za powieść pt. „Wrzesień”, 2. Adam Wajk — za twórczość techniczną i przekłady w dziedzinie poezji.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Helena Dobrzańska — za powieść pt. „Sokoł”, 2. Miroslaw Żulawski — za powieść pt. „Iżeka czerwona”, 3. Stefan Sierbny — za przekład „Tragedii” Ajschylosa, 4. Stanisław Zieliński — za powieść pt. „Ostatnie ognie”, 5. Językiewicz — za powieść pt. „Droga do Czarnobyla”, 6. Wojciech Żukrowski — za powieść pt. „Dni Klekci”, 7. Aleksander Malszewski — za powieść pt. „Dom odzyskanego dzieła”, 8. Marian Brandy — za tom opowiadań pt. „Dom odzyskanego dzieła”.

SEKCJA PLASTYKI

NAGRODY II STOPNIA:

1. Zbigniew Proszko — za twórczość w dziedzinie plastyki, 2. Stanisław Hornopopowski — za twórczość w dziedzinie plastyki, 3. Henryk Tomaszewski — za twórczość w dziedzinie plastyki, 4. Jan Seweryn Sokolowski — za twórczość w dziedzinie plastyki, 5. Aleksander Malszewski — za twórczość w dziedzinie plastyki, 6. Marian Brandy — za tom opowiadań pt. „Dom odzyskanego dzieła”.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Olga Sienkowska — za osiągnięcia twórcze w zakresie ilustracji książek dla dzieci, 2. Rafał Pomorski — za „Pejzaż”, 3. Magdalena Wiśniewska — za grupę figuracji pt. „Górnicy”, 4. Włodzisław Janas — za rysunek satyryczny, 5. Tomasz Gieł — za rysunek satyryczny, 6. Józef Stachewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA MUZYKI

NAGRODY II STOPNIA:

1. Bolesław Szabelski — za III Symfonię, 2. Lech Wójcikowski — za działalność artystyczną w dziedzinie baletu, 3. Wanda Wilkomska — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wioły.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA TEATRU

NAGRODY II STOPNIA:

1. Erwin Auer — za inscenizację i reżyserię sztuki Emila Zegadłowicza pt. „Domek z kart”, 2. NAGRODA ZESPOŁOWA: — za wystawienie sztuki Aleksandra Fredry pt. „Zemsta” w Państwowym Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA TEATRU

NAGRODY II STOPNIA:

1. Erwin Auer — za inscenizację i reżyserię sztuki Emila Zegadłowicza pt. „Domek z kart”, 2. NAGRODA ZESPOŁOWA: — za wystawienie sztuki Aleksandra Fredry pt. „Zemsta” w Państwowym Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA TEATRU

NAGRODY II STOPNIA:

1. Erwin Auer — za inscenizację i reżyserię sztuki Emila Zegadłowicza pt. „Domek z kart”, 2. NAGRODA ZESPOŁOWA: — za wystawienie sztuki Aleksandra Fredry pt. „Zemsta” w Państwowym Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

cje aktorskie w sztuce Emila Zegadłowicza pt. „Domek z kart”, 2. Aleksander Bardini — za inscenizację i reżyserię sztuki Kazimierza Brandy „Sprawiedliwi ludzie” w Państwowym Teatrze Kameralnym w Warszawie.

1. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Zespół Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach — Roman Zawistowski — za inscenizację i reżyserię sztuki Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa” i Aleksandra Korniejewicza pt. „Zagłada koczownicza” w Teatrze Kameralnym w Warszawie.

2. NAGRODA ZESPOŁOWA:

4. Krystyna Skuszanka — za inscenizację i reżyserię sztuki B. Biełokobylskiego pt. „Sztorm” w Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej w Opolu, 5. Kazimierz Delmek — za reżyserię sztuki Bogusławskiego pt. „Henryk VI na łowach” oraz sztuki na Zimną Hosię pt. „Opowieść o Turcji” w Państwowym Teatrze Nowym w Łodzi.

3. NAGRODA ZESPOŁOWA:

6. Janusz Hodebaum — za adaptację sceniczną powieści Juliana Strykowskiego pt. „Bieg do Fragi” w Państwowym Teatrze Dramatycznym w Wrocławiu.

SEKCJA FILMU

NAGRODA I STOPNIA:

za realizację filmu pt. „Złotych Złotych” — Wanda Jakubowicz — reżyser, Stanisław Wohl — operator.

NAGRODA II STOPNIA:

za realizację filmu dokumentalnego pt. „Siłownik” — Jerzy Bękski — reżyser, Stanisław Wohl — operator, Olgierd Simeczewski — operator.

NAGRODA ZESPOŁOWA:

za realizację filmu dokumentalnego pt. „Warszawa” — Ludwik Perski — współautor scenariusza i reżyser, Karol Maleszka — reżyser, Olgierd Simeczewski — operator.

2. NAGRODA ZESPOŁOWA:

za realizację filmu dokumentalnego pt. „Warszawa” — Ludwik Perski — współautor scenariusza i reżyser, Karol Maleszka — reżyser, Olgierd Simeczewski — operator.

3. NAGRODA ZESPOŁOWA:

Zespół Polskiej Kroniki Filmowej za dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie filmu dokumentalnego, 4. NAGRODA ZESPOŁOWA: — za realizację filmu dokumentalnego pt. „Warszawa” — Ludwik Perski — współautor scenariusza i reżyser, Karol Maleszka — reżyser, Olgierd Simeczewski — operator.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

SEKCJA ARCHITEKTURY

NAGRODY II STOPNIA:

MGR inż. arch. Mieczysław Kula, główny projektant mgr inż. arch. Teodor Burza, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki, mgr inż. arch. Janusz Radecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie architektury.

NAGRODY III STOPNIA:

1. Zdzisław Górecki — za wybitną działalność dyrygencką w Teatrze Narodowym im. Wojciecha Góreckiego w Warszawie, 2. Stanisław Skowroński — za „Kantatę o Pokoju” do słów Bronisławy Wójcikowskiej, 3. Językiewicz — za twórczość w dziedzinie plastyki.

W 125 rocznicę urodzin
Mikołaja Czernyszewskiego

Przyjaciel polski rewolucjonistów

Ostatni start lekkoatletów przed Igrzyskami w Bukareszcie

Czołowi lekkoatleci Szczecina na starcie centralnych mistrzostw CRZZ

Czy zmieni się stan tabeli dziesięciu najlepszych?

W CZORAJ w Gdańsku rozpoczęły się przy udziale 480 zawodników i zawodniczek, centralne mistrzostwa CRZZ w lekkoatletyce. Mistrzostwa te będą egzaminem dotychczasowej pracy szkoleniowej w zrzeszeniach związkowych.

GDANSKIE mistrzostwa będą jednocześnie próbą przedstartową naszej czołowej lekkoatletycznej, w której na starcie zobaczymy Chromitę, Baranowskiego, Kowalską i Bocianówna. Zawodnicy ci będą mieli jeszcze raz okazję wykarania swojej formy, która da im prawo startu na Igrzyskach w Bukareszcie. Spodziewany jest udział również pozostałej czołowej. Jeżeli do tego dojdzie, to Chromik który startuje tylko na 1500 m, bo nie miał za przedwiośnie żadnych szcześcińskich zeszłościaków, Le wadowskiego i Potrzebowski. Oprócz rutynowanych zawodników naszej kadry zobaczymy na starcie w Gdańsku młodych sportowców, którzy coraz częściej zagrają aom naszej lekkoatletyce. Wśród nich nie zabraknie i zawodników ze szcześcińskich zrzeszeń sportowych jak Leśniewskiego, Szezyby, Witkowskiego i innych.

Start naszych młodych lekkoatletów w tak poważnej imprezie, przy tak doborowej stawce zmieni nie-

watpliwie układ tabeli 10 najlepszych. Dotyczy to przede wszystkim konkurencji sprinterskich. Leśniewski z Budowlanych (100 m) znajduje się w doskonałej formie i na ostatnich zawodach osiągnął 10,9 sek. Tak więc stary rekord Buhla 10,8 jest poważnie zagrożony. Również pozostał zawodnicy mają szansę na ustanowienie nowych rekordów okręgu.

A oto tabela 10 najlepszych, w biegach z dnia 30 czerwca br.

BIEG 100 m:

Kluzek AZS	11,0
Wojczuk Kol.	11,2
Leśniewski Bud.	11,2
Rukł Zryw	11,4
Zubski Zryw	11,4
Dubski Zryw	11,6
Potrzebowski AZS	11,6
Kopaczewski AZS	11,6
Lubicki AZS	11,7
Boberak AZS	11,7

BIEG 200 m:

Leśniewski Bud.	23,2
Potrzebowski AZS	23,2
Kluzek AZS	23,5
Głowacki AZS	23,8
Leśniewski Gw.	23,8
Wojczuk Kol.	24,0
Zełewski AZS	24,2
Kopaczewski AZS	24,2
Potrzebowski S. AZS	24,2
Hutajka AZS	24,2

BIEG 400 m:

Potrzebowski AZS	51,0
Leśniewski AZS	51,0
Zełewski AZS	51,0
Sobański AZS	51,0
Głowacki AZS	51,0
Kopaczewski AZS	51,0
Grzegorzewski Kol.	51,0
Smole Witk.	51,0
Lubik Kol.	51,0
Potrzebowski St. AZS	51,0

BIEG 800 m:

Potrzebowski AZS	1:52,5
Leśniewski AZS	1:52,5
Szezyba Witk.	1:52,5
Wielgosi Witk.	1:52,5
Kociński Kol.	1:52,5
Głowacki AZS	1:52,5
Kopaczewski AZS	1:52,5
Sobański AZS	1:52,5
Ciesla Kol.	1:52,5
Przewoźny AZS	1:52,5

Zakończył się wyścig dookoła Dolnego Śląska

Szczecińscy kolarze mogli mieć lepszą lokatę ale „nawali” rowery

NIESKOŃCZONE zastępy sportowców manifestowały w całej Polsce w dniu Święta Wyzwolenia swą gotowość do pracy i obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na zdjęciu: Fragment defila dy sportowców w Warszawie.

PIĘKNA manifestacja radości z okazji zwycięstwa nad Niemcami, która odbyła się w Warszawie, była uroczystą defiladą sportowców w dniu Święta Wyzwolenia.

Na zdjęciu: Fragmenty pokazów sportowych w Warszawie przed trybuną honorową.

Na starcie w Wrocławiu do wyścigu dookoła Śląska stanęło 10 kolarzy. Musiałki, Pruski, Klabecki, Nikula i Pruski reprezentowali barwy Szczecina.

PODZIAŁ na cztery szcześcińskich kolarzy, a szczególnie Nikula, przesiadł do pech. Często defekty i wywroki nie pozwoliły młodemu zawodnikowi uplasować się na jednym z lepszych miejsc. Na całej trasie pokonywał trudne ścieżki techniczne, których mu nie udało przetrwać łatwych rowerów i częste defekty kół.

Pierwszy etap wyścigu, z Wrocławia do Bielawy, długości 120 km wygrał Musiałki w czasie 3:22.00. Reszta szcześcińskich zajęła miejsca: 15) Pruski, 15) Klabecki, 17) Przedmorski i 19) Nikula.

Następny etap z Bielawy do Bolesławca (221 km) przyniósł szcześcińskim kolarzom porażkę, spowodowaną defektami rowerów. Kolarze wrocławscy zdobyli prowadzenie w tabeli drużynowej i indywidualnej nie oddając go do końca wyścigu.

Po drugim etapie drużynowo Wrocław przed Stalą (również Wrocław) i Szczecinem. Indywidualnie Klabecki zajął 23 miejsce, Musiałki 27, a reszta naszych zawodników zajęła jeszcze dalsze pozycje.

III etap uodowolił, że szcześcińscy są dobrymi kolarzami. Pojechał on bez defektów i zajął kilka czołowych miejsc w tabeli indywidualnej. Musiałki przyszył na mecie platy, Pruski był na mecie osmy, a Przedmorski dziesiąty.

IV etap nie przyniósł zmian i rezultacie wygrał Wrocław przed Szczecinem i Stalą. Należy nadmienić, że szcześcińscy byli jedyną drużyną, która przyjechała na mecie końcowym w pierwszym dniu. Jedynie brak odpowiedniego sprzętu stał naszym kolarzom na drodze do zwycięstwa.

Zyczymy powodzenia w II-ligowych rozgrywkach

WIELE wysiłków włożyli działacze szcześcińskiego Kolejarza, trenerzy i zawodnicy w przygotowanie się do decydujących rozgrywek o wejście do II ligi pięcioklasowej. Starania te zakończyły się jednak pełnym powodzeniem. Zespół szcześcińskiego kolejarza pokonał, jak już donosiliśmy, najgroźniejszego rywala, obrońcę miejsca w II lidzie, Unię Mała Dąbrówka w stosunku 16:4.

Również i rewanżowy mecz, rozegrany na śląskim ringu przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie szcześcińskiej 14:6, dając ambitnemu zespołowi szcześcińskiemu szczytujący awans ligowy.

Awans ten jest zresztą w pełni zasłużony. Systematyczna praca kolejarzy w szkoleniu młodzieży spowodowała, że dziesiątka szcześcińska jest zespołem bardzo wyrównanym, i co najbarżniejsze, rozbijającym stale postępy.

Podczas walk klasy wojewódzkiej, a następnie o wejście do II ligi, rosły talenty bokserkie młodzieńczej pięcioklasowej braci SOKOŁOWSKICH, KARZYŃSKIEGO, nabrały rutyny utalentowany SKALSKI czy ofiarny GORLACH. Sementowata jest młoda drużyna tworząca zespół twardy i ambitny.

Wiele zasługi w tym kierowniku sekcji, doświadczonym działacz SKARWICKIEGO oraz dwóch instruktorów AMBROZA i JAGODZINSKIEGO.

Obecnie, po zakończeniu rozgrywek pięcioklasowej Kolejarz wychodzi na obóz konkurencyjny do Międzywojewódzkiej, gdzie przygotowywać się będą do rozgrywek ligowych.

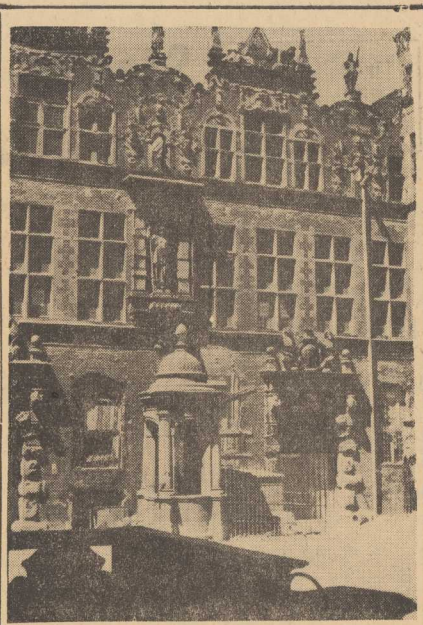
Spodziewamy się, że po był na obozie uszczupli wykorzystają właściciele i start szcześcińscy drużyny w lidze pięcioklasowej będzie jak najbardziej pomyślny. (St)

Słaby poziom rozgrywek piłkarskich o puchar ORZZ

SPOTKANIE półfinałowe w turnieju piłkarskim o puchar ORZZ uodowolił, że zawody te stoja na bardzo niskim poziomie. Bezdarna kopania po boisku nie przynosiły chwały ani zawodnikom, ani kierownikom drużyn. Półfinałowe mecze są jak skrawki dowodu, jak podom reprezentacji zespoły piłkarskie szcześcińskich zrzeszeń sportowych. Spotkanie Kolejarza z Włocławkiem zakończyło się rewelacyjnym, a zarazem

wymownym wynikiem 15:2, dla Kolejarza. Mecz pomiędzy Stalą i Unią zakończył się zwycięstwem Unii 5:2. Spotkanie finałowe odbyło się 14 czerwca. Finałowy mecz rozegrany zostanie pomiędzy Kolejarzem i Unią. Należy nadmienić, że Unią jest zespołem zwycięzca i w chwili obecnej jest nad pretendentem do utrzymania pucharu przechodzącego.

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.



GDANSK

Na zdjęciu: kamieniczki przy ul. Długiej. (CAF)

Na naszych ekranach

„Zagubione melodie”

PIERWSZY po wojnie na naszych ekranach film austriacki opowiada w niefrasobliwej formie o młodym kompozytorze, który zamiast uślnia pracą doszławił swój niewątpliwie talent, dał się zwieść na manowce muzycznego formalizmu.

W KABARECIE „Arizona” mieszkańska publiczność omawia „amerykańskim stylem życia” karmi się muzyką bez melodii, atonalną.

Temat „Zagubionych melodii” jest bardzo dla stosunków dzisiejszej Austrii charakterystyczny. Na czterostrefowy Wiedeń skierowana jest ofensywa „amerykańskiego stylu życia” pod postacią „Coca Coli”, nocnych lokali, gangsterskich filmów i kosmopolitycznego jazzu. Kabarety muzyczne o amerykańskich nazwach „Oklahoma”, „Nevada”, czy „Miami” szerzą „kulturę boogie” w pogodzie w mieście Johanna Straussa.

Nie bez powodu wychodzący z ram portretu Johann Strauss przypomina młodemu kompozytorowi, który zagubił melodię, że melodie tworzą treść muzyki, a także melodie, jak Marylianka, czy IX Symfonia Beethovena, były zawsze dla reakcji niebezpieczne.

Niezłomne perypetie sympatycznej pary zakochanych pozwoliły wypisać na marginesie filmu tyle przyjemnej, lekkiej „wiedeńskiej” muzyki, że widać bez wahania zajmując słuszne stanowisko w tej walce o dobrą muzykę: opowiada się za melodią, dobrą piosenką, a przeciw bezdusznej kakofonii muzyki importowanej z zachodu.

Kolorowy ten film wyświetlany jest od poniedziałku na ekranie kina „Colosseum”.



ZRAZY WIEPRZOWE ZAWIJANE

1/2 kg wieprzowiny bez kości, 2 duże cebury, 2 łyżki pasty pomidorowej, 1/2 szklanki śmietany, łyżeczka maki, sól, pieprz. Wieprzowinę pokrój w cienkie plasterki i każdy bardzo drobno rozbić. Smaruj mięso cienko pastą pomidorową wymieszaną z drobniko śmietanką, cebulą, solą i pieprzem. Zwiń każdy zraz spalić cienkim ostrym patyczkiem w kształcie smacznej i smacznej na rozpalonym tłuszczu. Złoty następnie do rondla, podać trochę wody, podusić 15-20 minut i zaprawić śmietaną z maki.



KILKASIE nowych wzorów tkanin bawełnianych zawierają Ministerstwo Przemysłu Lekkiego do produkcji na rok 1954. Ale mimo współpracy z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego, mimo szerokiego udziału plastyków w projektowaniu nowych wzorów, mamy jeszcze ciągle za mało ładnych materiałów.

Ubrać parę milionów kobiet, blondynek i brunetek, młodszych i starszych, szczupłych i tęższych, kobiet o różnych gustach to nie la da zadanie i nie la da odpowiedział noś.

A właśnie chodzi o ten gust. Gust musimy wyrabiać. Bo nie zawsze to, co ma największe powodzenie, jest najładniejsze. A przecież w pewnym sensie naszą produkcję kieruje się względami poppy, jakkolwiek nie jest zatwierdzony do produk cii, jeśli się nań nie zgodzą plasty cy.

W przeludzu za projektowanych tkanin widać wy raźnie, że przeżył się ubiera przed przed w kwiaty i to bar dzo kolorowe. Zbyt mało jest ład nych, prostych elegancji, dwu barwnych wzorów nadających się na suknie do pracy, na ulice, na spacerowanie i popołudnie, do te atru, na wieczór, opły na wszystkie okazy.

Wzornictwo tegoroczne nie uwzględniło naszych warunków kil kudziesięciu. Przez pół lata mamy przecież pogodę niekłą, czyli ciepłą, półzimną, o zachmurze niu zmiennym i chmurach kłębiących się nad suknią, a także tak kłą pogodą. Ciemne, spokojne, sportowe.

Na szcześcińskie uwzględnienie zasługuje brak wiatych wzorów na granatowym tle. Są co prawda kropki i grechy, ale na grobach się nie kożemy. Nie ma natomiast wąskich, milimetrowych, białych paseczków w dużych odstępach na granatowym tle. Jest to wżr na idealną, letnią suknię, na chłod ne dni. Poza tym prawie nie ma granatowych materiałów w białe „klatki”.

Również gładkich tkanin baweł nianych w jasnych kolorach jak nie było tak nie ma. A tak ładnie i przyjemnie byłoby w upalny dzień ubrać się w żółtą, zieloną lub niebieską, gładką elegancję suknienki. Lecz Instytut Wzornic twa Przemysłowego w to nie wie rzy.

Czyżby tam byli sami mężczyź ni?

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.

Redakcja: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.

Redakcja: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.

Redakcja: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.

Redakcja: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.

Redakcja: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje Kolum. Redakcja - Szczecin al. Wolności 23, II p. Telefon: Sekretariat 31-21, redakcja 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 31-100.